Olena Diachenko*

Narodowy Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie
(Kijów, Ukraina)

***Wieże* Jarosława Iwaszkiewicza w recepcji ukraińskiego poety Dmytra Pawłyczki**

Streszczenie:

Niniejszy artykuł dotyczy dwujęzycznego zbioru wierszy pt. *Wieże* (2017) Jarosława Iwaszkiewicza (1894–1980). Ważnym aspektem okazuje się proces ich translacji z oryginału na ukraiński dokonany przez Dmytra Pawłyczkę. Olena Diachenko analizuje twórczość literacką polskiego poety na podstawie jego biografii oraz pod kątem filozoficzno-estetycznym. Podaje szczegóły powstania owego tomu w języku ukraińskim i dokonuje interpretacji zawartych w nim utworów. Podejmuje też ona kwestię zgodności przetłumaczonych tekstów Iwaszkiewicza z ich literackim oryginałem.

Słowa-klucze: poezja Jarosława Iwaszkiewicza, proces translacji współczesnej polskiej liryki na język ukraiński, Dmytro Pawłyczko.

“The Towers” by Jarosław Iwaszkiewicz in the reception of a Ukrainian poet Dmytro Pavlychko

Summary:

This article focuses on a bilingual collection of poems entitled “The Towers” (2017) by Jarosław Iwaszkiewicz (1894–1980). Its significant aspect

* Olena Diachenko – mgr; polonistka; pracownik Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki w Kijowie (Ukraina).

is expressed in the process of translating poems from Polish to Ukrainian by Dmytro Pavlychko. Olena Diachenko analyses literary work of the Polish poet based on his biography and in terms of philosophical and aesthetic values. She presents details of creating this volume in the Ukrainian language and interprets poems forming its part. She as well undertakes the issue of compliance of the translated Iwaszkiewicz's texts with their literary original.

Key words: poetry by Jarosław Iwaszkiewicz, process of translating contemporary Polish poetry into Ukrainian, Dmytro Pavlychko.

Zbiór wierszy zatytułowany *Wieże* Jarosława Iwaszkiewicza został przetłumaczony na język ukraiński w 2017 roku. Niniejszy tom to wynik wieloletniej pracy Dmytra Pawłyczki (ukraińskiego poety, działacza kultury i szczerego wielbiciela twórczości Iwaszkiewicza), prywatnie bliskiego przyjaciela polskiego pisarza.

Jakiegokolwiek dywagacje o życiu i dorobku Iwaszkiewicza (w tym o jego ukraińskim motywie biograficznym) wydają się zbędne. Istnieje však mnóstwo rozpraw na temat jego spuścizny literackiej, czy ogólnie kijowskiego środowiska artystycznego, które miało ogromny wpływ na przyszłe postrzeganie świata przez tego twórcę. Wymienić należałoby tu choćby znane prace naukowe autorstwa Andrzeja Zawady, Grażyny Borkowskiej, Anny Nasiłowskiej, Rościława Radyszewskiego, Wałerija Szewczuka, Magdaleny Rudkowskiej, Grzegorza Werwesa i innych. Przecież poeta, począwszy od młodości, nie był typem samotnika, bardzo doceniał przyjaciół (choćaby Mykołę Bażana, Dmytra Pawłyczkę, Wałerija Szewczuka, Jewhena Małaniuka itd.), których twórczość go inspirowała.

Literacka symbioza kultur

Twórczość Iwaszkiewicza to literacka symbioza kultur, w której wzrastał i dojrzewał polski poeta. Urodzony w Kalniku na Ukrainie, nigdy nie zapominał on o swojej polskości, chociaż dobrze znał się na tradycjach,

obyczajach i folklorze ukraińskiego narodu. Owa wiedza w żaden sposób nie zakłócała jego tożsamości czy poczucia narodowościowego. W duszy pisarza te dwa kraje były połączone ze sobą i miały wspólną przeszłość. Dlatego można na przykład stwierdzić, że Iwaszkiewicz zgadzał się z ideą Pawłyuczki, wedle której – podobnie jak choćby w dociekaniach Iwana Franki – stosunki Polski i Ukrainy mogą być budowane tylko na zasadzie wzajemnego szacunku. Pisał zresztą o tym w swoim tryptyku pt. *Wieże*. Od tego wiersza pochodzi również nazwa całego zbioru.

Prezentowany tu wybór utworów pisarza to całokształt jego lirycznej poezji, poczynając jeszcze od czasów kijowskich (*Z cyklu Juvenilia 1912–1916*), a kończąc późnym wyborem wierszy artysty z jego zbioru pt. *Muzyka wieczorem* (1980). Specjalnością niniejszego tomu pozostaje również korespondencja pomiędzy autorem poezji a jej tłumaczem, który zawsze dbał o ciepłe relacje między nimi. Wyjątkową wagę ma tu prolog, napisany przez znanego ukraińskiego polonistę Rościława Rady-szewskiego, który trafnie określa związek obu twórców mianem *Dialogu pobratymców*. Pisze on zresztą o tym w sposób następujący:

Właśnie taki tytuł odzwierciedla istotę duchowego dialogu między Jarosławem Iwaszkiewiczem (1894–1980) i Dmytrem Pawłyuczka (ur. 1929). Potwierdzają to zarówno twórcze, jak i osobiste związki dwóch wybitnych postaci. Oczywiście, nie chodzi tylko o ich wzajemną korespondencję, ale przede wszystkim o krytyczną i translatorską recepcję dzieł polskiego pisarza u Dmytra Pawłyuczki¹.

Spuścizna Iwaszkiewicza jest ogromna. Wystarczy choćby wymienić takie utwory pisarza jak: *Czerwone tarcze* (1934), *Matka Joanna od Aniołów* (1946), *Sława i chwała* (1956–1962). Przetłumaczono je setki razy na języki obce, lecz twórczość liryczna artysty wydaje się mniej znana. Talent pisarski Iwaszkiewicza może odpowiednio docenić tylko inny poeta, który dorównuje mu poziomem artystycznym. Impuls, za sprawą którego Pawłyuczka powrócił do poezji Iwaszkiewicza, został opisany w jego artykule pt. *Ukraina w poezji Jarosława Iwaszkiewicza*:

¹ J. Iwaszkiewicz, *Wieże*, przeł. D. Pawłyuczko, Kijów 2017, s. 6.

Jasne, że już przedstawiłem Iwaszkiewicza w mojej antologii polskiej poezji *50 polskich poetów* (2001). Cóż takiego wydarzyło się, że wyczułem potrzebę na nowo zająć się tłumaczeniami utworów Iwaszkiewicza, oddać dla tego czas, jaki mogłem poświęcić czemuś innemu? Co się stało? Zrozumiałem, że geniusz Iwaszkiewicza jest ukryty w jego poezji².

Ważnym aspektem w procesie postrzegania poezji Iwaszkiewicza pozostaje jej filozoficzne podłoże. Już we wczesnym okresie kształtowania się jego wierszy widać wyrazisty wpływ filozoficzno-estetycznej koncepcji Friedricha Nietzschego (1844–1900). To wyraźny klucz do ich poznania. Właśnie o tym okresie twórczości poety badacze zwykli mawiać, że była ona zbyt „młodopolska”. Trudno nie zauważyć w niej obecności dionizyjskiej koncepcji, dokładnie opisującej stan duszy młodego poety odczuwającego całą witalność swego istnienia:

Zaczaję się: na ścieżce, na złotej podścieli
Pójdą moje panienki – dziewczynice moje:
Pieśni Leny koronka wiotka jak powoje
Skowronka nad zagajem młodym onieśmieli³.

Andrzej Zawada podkreśla, że poezja Iwaszkiewicza wyglądałaby zupełnie inaczej bez obecnych w niej wyraźnych śladów filozofii Arthura Schopenhauera (1788–1860), a szczególnie jego koncepcji woluntaryzmu i fenomenów, które pozwalają zupełnie inaczej traktować idee poety⁴. To jednak muzyka odgrywała główną rolę w liryce Iwaszkiewicza. Najistotniejszy w-+pływ na rozwój autora *Sławy i chwały* jako poety i artysty w jego ukraińskim okresie miał ewidentnie bliski kontakt pisarza z rodziną Szymanowskich, a mianowicie z Karolem Szymanowskim (1882–1937). Siedziba ich rodziny w Tymoszwówce na Ukrainie pozostawała swoistym oknem na świat kulturalny oraz artystyczny. To był dom,

² Tamże, s. 336.

³ Tamże, *Z cyklu „Dionizje”* (1921), s. 58.

⁴ *Київські полонісичні студії*, том III: *Ярослав Івашикевич і Україна*, *Збірник наукових праць*, Відповідальний редактор – Р. Радишевський, Київ 2001, ст. 10-21.

gdzie wszyscy muzykowali, a także toczyli ożywione dyskusje na tematy sztuki i filozofii:

U Szymanowskich miało miejsce pierwsze zetknięcie młodego Iwaszkiewicza z takimi pozycjami światowej literatury, jak *Narodziny tragedii* Nietzschego, *Rozmowy z Goethem* Eckermanna, dziełami Żeromskiego. Tutaj wiele godzin spędzano nad studiowaniem partytur kompozytorów uważanych za przełomowych w dziejach europejskiej i światowej muzyki, tj. Ryszarda Wagnera, Gustawa Mahlera, Hugo Wolfa, Ryszarda Straussa, Igora Strawińskiego⁵.

Właśnie pod wpływem Karola Szymanowskiego, porzucił Iwaszkiewicz swoje marzenia o przyszłości kompozytorskiej i dzięki niemu postanowił poświęcić się twórczości poetyckiej. Jak się niebawem okazało, posiadał on niewątpliwie talent pisarski. Jego pierwszy wiersz pt. *Lilith* ukazał się w kijowskim czasopiśmie „Pióro” (powstał równocześnie z poematem *Lilith* na dwa fortepiany) i zaowocował w przyszłości zbiorem *Oktostychy* (1919), uważanym za jeden z najlepszych cyklów wierszy Iwaszkiewicza.

Świat przyrody

Już na Ukrainie odnosił się Iwaszkiewicz z wielką estymą do świata przyrody, do jej piękna, szczególnie w okresie letnim. Badacze twórczości polskiego artysty niejednokrotnie podkreślali, że początkowo w jego poezji pojawiały się krajobrazy ukraińskie (zob. wspomniany wyżej zbiór pt. *Oktostychy*). Podziwiając je, dojrzywał on jako poeta. Ale i w okresie późniejszym pisarza, w jego *Nowelach włoskich* z 1947 roku można doszukać się opisów nawiązujących wprost do tekstów o tematyce ukraińskiej.

Reasumując, Iwaszkiewicz pozostawał jednocześnie człowiekiem Północy i Południa, Wschodu i Zachodu. Nieobce mu były żadne ludzkie uczucia czy przeżycia, dzięki którym mógł on łączyć różne kultury, utożsamiać się z nimi, lecz w każdej z nich czuć się zarazem obco, gdyż hi-

⁵ A. Matracka-Kościelny, *Polskość, uniwersalizm w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza*, „Studia Ukrainica Posnaniensia” 2014, t. II, s. 113-122.

storia jego życia i towarzyszące mu doświadczenia wydają się na wskroś uniwersalne. To miara niesamowitego talentu Iwaszkiewicza.

Zwróćmy uwagę na to, co napisał Iwaszkiewicz w swoim liście z dnia 31 marca 1979 roku do Pawłyczki, z którym przyjaźnił się już w owym czasie kilka lat:

Przesłali mi z wydawnictwa „Dnipro” moją książkę z twoimi przekładami i z Twoją przedmową. Jestem szczęśliwy i nie wiem, jak Ci dziękować... Niekiedy udaje mi się coś napisać; dobrzy przyjaciele tak pięknie tłumaczą na obce języki, że te rzeczy wydają się rzeczywiście dobrze napisane⁶.

W tym czasie ukraiński pisarz obejmował stanowisko głównego redaktora czasopisma „Wszechświat”, które specjalizowało się w tłumaczeniach literatury obcej na język ukraiński. Już wtedy postać Pawłyczki zaczęła się dobrze uwydatniać w jego rodzimej literaturze – wybitny ukraiński poeta, tłumacz, krytyk literacki, publicysta, autor licznych zbiorów poezji, antologii literatur słowiańskich, bohater Ukrainy, działacz polityczny i *doctor honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego. Warto też wspomnieć o zainteresowaniach literacko-krytycznych tego artysty. Dotyczą one bowiem między innymi dorobku pisarskiego takich poetów jak: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Czesław Miłosz itd. Tłumacz nie tylko przekłada utwory polskich twórców, lecz również bada je w swoich rozprawach naukowych i publicystycznych, które wydaje w języku ukraińskim i polskim. Spotkanie takich dwóch mistrzów słowa poetyckiego nie mogło nie zaowocować współpracą.

Ukraińska tożsamość

Pawłyczko towarzyszył Iwaszkiewiczowi na Ukrainie w jego wędrówce śladami swego dzieciństwa. Razem z nim pracował nad *Antologią polskiej poezji* (1979). Prolog do niej napisał właśnie Iwaszkiewicz. Dzięki temu lepiej się literacko poznawali, a sam Pawłyczko stał się bardziej wyczulony na poetyckie zabiegi Polaka, dostrzegając jednak i ich słabe

⁶ Tamże, s. 330.

strony. W swoich tekstach skupiał się w głównej mierze na osobowości i kreatywności Iwaszkiewicza. Chodzi tu wprawdzie o artykuł ukraińskiego tłumacza, do treści którego bardzo pozytywnie odniósł się autor *Sławy i chwały*. Mowa oczywiście o przedmowach do wydań *Nowel Jarosława Iwaszkiewicza* oraz *Ukłonu dla Jarosława Iwaszkiewicza*. Głównym celem prac Pawłyczki nad literackimi dziejami polskiego artysty było przywrócenie mu ukraińskiej tożsamości i poszukiwanie ukraińskich doświadczeń w dzieciństwie pisarza, również w kontekście jego przynależności do literatury europejskiej.

„Żeby osiągnąć odrębną narodowość, trzeba «wcielić się» w jej ducha, a to można uczynić tylko wkomponowawszy się w jej kosmos – język, kulturę, ludowy folklor”⁷. Z tym zadaniem musiał sobie właściwie poradzić tłumacz. Każdy przekład, a zwłaszcza translacja poezji, to zawsze wyzwanie, które wymaga niebagatelnego przygotowania ze strony tłumacza. Musi on bowiem – mimo często perfekcyjnej znajomości danego języka – rekonstruować idiolekt danego pisarza, zapoznać się z okolicznościami, w których zostały napisane jego kompozycje, a najważniejsze – mieć odpowiednie wyczucie słowa pisanego.

Warto nadmienić o charakterze poezji Iwaszkiewicza, z którą miał do czynienia ukraiński tłumacz. Pawłyczko dobrze posługiwał się językiem polskim. Szybko znalazł on też właściwe podejście do treści poszczególnych utworów pisarza oraz do sposobów ich tłumaczeń. Na przykład swoisty estetyzm Iwaszkiewicza, który można zaobserwować jeszcze w czasach formowania się jego *Oktostychów*, został ukształtowany pod wpływem Teofila Gauthiera (1811–1872) i Oskara Wilde’a (1854–1900). Od pierwszego zaczerpnął autor *Matki Joanny od Aniołów* koncepcję pisarza jako człowieka całkowicie obojętnego na świat, a którego zadaniem jest wyłącznie tworzenie i szlifowanie poetyckich dzieł, zaś od drugiego przekonane o tym, że sztuka nie ma nic wspólnego z prawdziwymi przedmiotami, a zadanie pisarza to bycie twórcą czystego piękna, które wypływa z samej formy.

Wiele utworów poświęcił Iwaszkiewicz autorskiej recepcji dzieł sztuki (muzyki, malarstwa, architektury). Znaczna część z nich to poetyckie

⁷ М. Лановик, *Теорія відносності художнього перекладу*, [w:] Літературознавчі проєкції, Тернопіль 2006, s. 23.

pejzaże, które posiadają rodzimy, ukraiński podtekst. Dobrze obrazuje to utwór pt. *Wieczór późnej jesieni na polach pod Sieną*, z jednego z najlepszych przedwojennych zbiorów pisarza pt. *Inne życie* (1938), w którym piękny i delikatny krajobraz łączy się z refleksjami podmiotu lirycznego i ze wspomnieniami o krajobrazach Ukrainy.

Jednym z przejawów estetyzmu Iwaszkiewicza był z pewnością nieodłączny synkretyzm różnych rodzajów sztuk, a mianowicie malarstwa, muzyki i literatury, o czym wspomniano już wcześniej. Ważną cechą wydaje się również muzyczność jego wierszy (motywy utworów muzycznych z różnych epok), ale też ich melodyjność. Naturalna wrażliwość muzyczna pisarza była połączona z jego głęboką znajomością tej dziedziny sztuki. Muzyka nie tylko wypełniała jego poezję, tonację pisanych przez niego utworów, ale stała się rzeczywistym przedmiotem refleksji literackiej twórcy – zarówno w pisanych przez niego tekstach lirycznych, jak i w prozatorskich. Iwaszkiewicz posługiwał się śpiewnym rodzajem wiersza wolnego, przypominającym często w swym tytule nazwę utworu muzycznego. Podawał na przykład nazwisko kompozytora, nasycił swój liryk terminologią muzyczną (*quasi canzona*, *grave*, *rallentando*, *tempo*, *primo*, *ritardando* itp.) po to, by stworzyć niepowtarzalny klimat w każdym odcinku swego tekstu.

Etap kijowski Iwaszkiewicza, gdy idea samej sztuki stała się dla niego ważniejsza niż wszelkie inne kwestie egzystencjonalne, był w przypadku artysty bardzo owocny. Został niestety dotychczas najmniej zbadany. Jak wynika z archiwów i z treści pamiętnika pt. *Książka moich wspomnień* (1957) Iwaszkiewicza, w okresie ukraińskim powstały jego wiersze zatytułowane *Podole* i *Lypky wiosną*. Rościśław Radyszewski pisze:

Wczesną twórczość Iwaszkiewicza znamionuje elegancka poetyka, formalna wirtuozeria, głęboko emocjonalna ekspresja, muzykalność i malarskość, umowność i estetyzm, a także pragmatyczne podejście do tradycji oraz wyrazista literackość⁸.

Zastanawiając się nad pytaniem o adekwatność oraz ekwiwalencję tłumaczeń utworów Iwaszkiewicza przez Pawłyczkę, musimy uwzględ-

⁸ Tamże, s. 18.

nić, że tłumacz bardzo ostrożnie analizował oryginał, robiąc przekład maksymalnie wiernie ze strony leksykalnej. Najważniejsze dla niego było odzwierciedlenie „duszy” danego utworu. Przetłumaczone dzieło musiało być postrzegane tak samo jak oryginał. Niestety, niektórzy badacze uważają, że „odstępstwa od oryginału symbolizują brak odpowiedniego przygotowania ze strony tłumacza”⁹. Chodzi tu jednak raczej o próbę zachowania pierwotnej formy tekstów Iwaszkiewicza i dodania w imagologicznym aspekcie – ze strony Pawłycki – „czegoś swojego”, co mogłoby połączyć poezje dwóch narodów. Warto poddać analizie utwór pt. *Erotyk* ze zbioru *Oktostychy*, gdzie w oryginale pierwsza zwrotka brzmi następująco:

Bursztynowych czereśni rozsypane krocie
W twardości swojej wargom podobne Sulamith,

Pawłycko tak oto tłumaczy ten ustęp:

Черешні, мов янтар, виблискують крізь роси –
Це губи Суламиф, її саяливий вид.

Można zauważyć, że tłumacz nie tylko zmienia pewne aspekty literackiego świata polskiego pisarza, ale oprócz tego stosuje, odmienne niż w oryginale, obrazy poetyckie, wprowadzając na przykład postać narzeczonej króla Salomona. Fortunato Israël z Wyższej Szkoły Tłumaczy w Paryżu stwierdza, że przekład tekstu literackiego musi być bliski pierwowzorowi również pod kątem estetycznym, posiadać podobną siłę ekspresji¹⁰. Dlatego translator poszukuje w języku i w kulturze docelowej takich elementów, które potrafiłyby odzwierciedlić więzi między formą a treścią, tak, by w końcu osiągnąć odpowiedni efekt ideologiczny oraz estetyczny. Można więc domniemywać, że intymny charakter liryki

⁹ A. Савенець, *Поезія у перекладі: «українська» Шимборська: монографія.* – Люблин-Житомир: Полісся, 2006. – 366 с.

¹⁰ Zob. A. Pisarska, T. Tomaszewicz, *Współczesne tendencje przekładowe. Podręcznik dla studentów neofilologii*, wyd. 2 poszerz. i popr., Poznań 1998, s. 218-222.

Iwaszkiewicza uległ w ukraińskiej wersji zmianie pod kątem emotywnym, gdyż akcent emocjonalny został tu przeniesiony z aspektu fizycznego na miłosne przeżycia bohatera. Dowodzą tego końcowe partie wiersza Iwaszkiewicza:

I owoc najsoczystszy i najbardziej żrały:
Czara miłości, skryta w jedwabiu kędziory¹¹.

W tłumaczeniu możemy zaś odczytać:

I найсолодший плід – то келишок любові,
Що тайно схований у кучерів єдваб¹².

Mimo rzeczywistej różnicy między tekstem prezentowanego oryginału a jego przekładem, pozostaje tylko domyślać się, czy tłumacz dokonał tej zmiany w celu dostosowania utworu do światopoglądu ukraińskiego czytelnika, starając się uczulić go na warstwę emocjonalną liryka, poza pierwotnymi konotacjami somatycznymi. Według Edwarda Halla, kwestia językowego przekazu związana z problemem kontekstów kulturalnych oznacza, że dana kultura „programuje” jej konkretnych nosicieli, zaś odpowiednie aspekty zewnętrzne nadają temu większą albo mniejszą wagę¹³.

Niejednokrotnie badacze licznych tłumaczeń Pawłyczki robili mu zarzut stosowania zbyt dużej ilości polonizmów. Możemy to zaobserwować na przykładzie choćby słowa „єдваб”, odpowiednika polskiego „jedwabiu”. W języku ukraińskim taki leksem nie występuje. Niniejsze egzemplum jest niewątpliwie związane z poszukiwaniem przez translatora „lepszego” słowa, które pasowałoby tak pod kątem formy, jak i treści. Powyższe zabiegi pozwalały tłumaczowi podkreślić polskość tej poezji. Według opinii Zoriany Lanowyk (ukraińskiej badaczki komparatystyki), tłumaczenie pozostaje strefą interpretacji, syntezą różnych po-

¹¹ Tamże, s. 34.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 6, 99.

dejsć oraz wspólnych wysiłków dużej liczby naukowych sfer. Badaczka konstatuje:

Jak potwierdza nasze badanie, różne podejścia proponują odmienne modalności produkowania oraz recepcji znaczeń czy wartości, różny status podobnych lub dotykających się pomysłów [...] wszystkie one po swojemu rozpatrują samą istotę tekstu/utworu, także przyczyny tych transformacji¹⁴.

Poetyckie tłumaczenie

Każda translacja, szczególnie poetycka, wymaga od tłumacza niebagatelnych zdolności, a także umiejętności „projektowania” sensu oraz obrazów poszczególnych słów oryginału na wrażliwość literacko-estetyczną obcojęzycznego odbiorcy. Na ten aspekt kładł właśnie nacisk Pawłyczko i niejednokrotnie był ganiony za „przejaskrawianie” literackiej treści pierwowzoru.

Wracając do głównego utworu omawianego zbioru, mianowicie do wiersza pt. *Wieża*, warto podkreślić, że znaleziony przy pomocy Mariusza Olbromskiego utwór uważa Pawłyczko za najważniejszy wiersz Iwaszkiewicza o Ukrainie. Tekst ten został napisany w ostatnich latach życia artysty, kiedy mówił on o tym, że każdy twórca, chcąc nie chcąc, znajduje się pod wpływem obrazów i wspomnień z dzieciństwa. Można zaryzykować w tym miejscu twierdzenie, że poeta odczuwał swoistą tęsknotę za rodzimymi krajobrazami, za Arkadią swojego dzieciństwa. Podróżując później po najpiękniejszych zakątkach Europy, Iwaszkiewicz nadal szukał w niej Ukrainy, porównując z nią dookolne widoki obczyzny. Nie znaczy to jednak, że stracił on wrażliwość na piękno innych ziem. Pawłyczko tak jeszcze mówił o *Wieżach* Iwaszkiewicza:

Wśród obecnych moich tłumaczeń Iwaszkiewicza pojawił się jego, moim zdaniem, najwybitniejszy obraz Ukrainy, podany jako żywa część ogólnoludzkiej tragicznej walki o wolność. To tryptyk *Wieża*, napisany w Paryżu 20-23 stycznia

¹⁴ 3. Лановик, *Художній переклад як проблема компаративістики* навч. посіб. ред. Р. Т. Гром'як, І. В. Папуша. – Тернопіль : РВВ ТДПУ, 2002. – С. 256–272.

1980 r. na dwa miesiące przed śmiercią poety... Tak w *Wieżach* Iwaszkiewicza usłyszałem błogosławieństwo ukraińskiej państwowej idei. Cerkiew świętego Dmitrija na stepach Ukrainy, zrównana symbolicznie z wysokością wież wolnego europejskiego narodu, rozczuliła mnie do łez¹⁵.

Adam Mickiewicz

Pawłyczko ostrożnie odtwarza w swoim tłumaczeniu wierszy Iwaszkiewicza każdy detal: formę, sens, treść, bohaterów. Opisując refleksje pisarza, starał się on zachować najmniejsze drobiazgi, bojąc się zakłócić w jakikolwiek sposób właściwą – jego zdaniem – recepcję utworów prozaika przez ukraińskiego czytelnika. Nie przekładał drogocennych diamentów poezji Polaka do nowej oprawy. Na końcu niniejszego tryptyku pojawia się postać Adama Mickiewicza. Jest ona szczególnie ważna w kontekście naszych ukraińskich rozważań o Iwaszkiewiczu:

Mickiewicz szukał takiej wieży Tabor
Gdzie by mu się kościotrup przeistoczył w ducha
Jeszcze tam gdzieś po stepach przystaje i słucha
Bo mu się ton wysoki w listowie zagrzebał¹⁶.

W wersji ukraińskiej brzmi to następująco:

Шукав там Міцкевич там такої вежі Табор
Коли його скелет перетворився в духа
Спинається поет в степах і пильно слуха
Бо Дух його слова в листву й траву загіб¹⁷.

Iwaszkiewicz podkreślał w tym fragmencie podobieństwo losów Ukrainy do dziejów Polski. Zwracał uwagę na ich wspólne nieszczęścia, płynące wielowiekowym strumieniem z tej samej geopolitycznie strony.

¹⁵ J. Iwaszkiewicz, *Wieże*, dz. cyt., s. 352.

¹⁶ Tamże, s. 354.

¹⁷ Tamże.

To już jednak temat na inną rozprawę. Odwzorowane tutaj wiernie szczegóły, leksemy, postacie Iwaszkiewiczowskie pomagają potencjalnemu ukraińskiemu odbiorcy dojść do odpowiedniego stanu emocjonalnego. Do tego przecież właśnie dążył sam pisarz.

Bliska znajomość dwóch geniuszy poezji polskiej i ukraińskiej dała nam ogromną spuściznę poetycką. Dzięki pracy Pawłyyczki jako tłumacza i redaktora czasopisma literatury obcej przeciętny Ukrainiec ma możliwość zetknięcia się ze światem poezji polskiej, szczególnie z twórczością Iwaszkiewicza, z jego wszystkimi odcieniami artystycznej duszy.

Źródła

- Iwaszkiewicz Jarosław, *Wieże*, przeł. Dmytro Pawłyyczko, Kijów 2017.
- Matracka-Kościelny Alicja, *Polskość, uniwersalizm w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza*, „Studia Ukrainica Posnaniensia” 2014, t. II.
- Pisarska Alicja, Tomaszewicz Teresa, *Współczesne tendencje przekładoznawcze. Podręcznik dla studentów neofilologii*, wyd. 2 poszerz. i popr., Poznań 1998.
- Київські полонісичні студії. Том III. Ярослав Івашкевич і Україна. Збірник наукових праць, Відповідальний редактор – Ростислав Радишевський, Київ-2001, ст. 411.
- Лановик Мар'яна, *Теорія відносності художнього перекладу*. Літературознавчі проєкції. w: Тернопіль – 2006, ст. 368.
- Лановик Зоряна Богданівна, *Художній переклад як проблема компаративістики*. Літературознавча компаративістика : навч. посіб. Роман Теодорович Гром'як, Ігор Володимирович Папуша. – Тернопіль : РВВ ТДПУ, 2002. – С. 372.
- Савенець Андрій, *Поезія у перекладі: «українська» Шимборська: монографія*. – Люблин-Житомир: Полісся, 2006, 366 с.

Bibliografia

- Iwaszkiewicz Jarosław, *Wieże*, przeł. Dmytro Pawłyyczko, Kijów 2017.
- Київські полонісичні студії. Том III. *Jaroslav Ivashkevich i Ukraina*. Zbirk naukovikh prac, Vidpovidalnij redaktor – Rostislav Radishevskij, Kiiv-2001, st. 411.

Olena Diachenko, „*Wieże*” Jarosława Iwaszkiewicza w recepcji ukraińskiego poety Dmytra Pawłyczki

Lanovik Mar'jana, *Teorija vidnosnosti khudozhnogo perekladu*. Literaturoznavchi proekcii. w: Ternopil – 2006, st. 368.

Lanovik Zorjana Bogdanivna, *Khudozhnij pereklad jak problema komparativistiki*.

Literaturoznavcha komparativistika : navch. posib. Roman Teodorovich Grom'jak, Igor Volodimirovich Papusha. – Ternopil : RVV TDPU, 2002. – S. 372.

Matracka-Kościelny Alicja, *Polskość, uniwersalizm w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza*, „*Studia Ukrainica Posnaniensia*” 2014, t. II.

Pisarska Alicja, Tomaszewicz Teresa, *Współczesne tendencje przekładoznawcze*.

Podręcznik dla studentów neofilologii, wyd. 2 poszerz. i popr., Poznań 1998.

Savenec Andriij, *Poezija u perekladi: «ukraińska» Shimborska: monografija*. – Ljublin-Zhitomir: Polissja, 2006, 366 s.